Rok VI. Nr. 80. Sosnowiec, niedziela 22 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Zamknięcie sesji budżetowej sejmu i senatu.

Przemówienie ministra Matuszewskiego.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Dziś o godzinie 11 rano rozpoczęło się ostatnie posiedzenie tegorocznej sesji budżetowej.

W ławach rządowych zasiadł cały rząd in corpore. Posiedzenie otworzył marszałek Świtalski, poczem, po zreferowaniu uchwalonych przez senat poprawek przez posła Hołyńskiego zabrał głos min. Matuszewski.

Min. Matuszewski po nakreśleniu ogólnej charakterystyki budżetu, powiedział:

Muszę Szanownych Panów rozczarować, a w szerokiej opinji sprostować z całą stanowczością ich twierdzenia. Niema tu mowy o deficycie w tej czy innej wysokości. Mogłaby być mowa, gdybyśmy podobnie, jak szanowni oponenci nie umieli, nie chcieli, czy nie śmieli, przewidywać.

Dlatego ośmielę się powiedzieć, że równowaga budżetowa na rok przyszły jest zapewniona skuteczniej, niż była w tym roku, gdyż budżetu nie równoważy się na papierze, lecz w rzeczywistości.

Wroku budżetowym, który 31 marca dobiega końca, budżet był na papierze nietylko zrównoważony, ale zamknięty nadwyżką 97 miljonów złotych, w rzeczywistości zaś będzie deficytowy, mimo, że rząd zmniejszył wydatki przewidywane w tym budżecie prawie o 200 miljonów złotych.

Daremnie szanowni oponenci — mówił w dalszym ciągu p. minister — będa mówili o nierealności budżetu na rok przyszły. Daremnie będą żądali jakiegoś planu, zmian, powołując się na to, iż moje przewidywania zamykają dochody gdzieś pomiędzy dwiema odległemi od siebie cyframi 2.500 miljonów i 2.800 milj. złotych.

Żaden z nas nie potrafi wskazać dokładnej cyfry miljonów, każdy musi ją zamknąć w jakichś granicach od.. do... Już dzisiaj w wydatkach mówi się od 2660 do 2860.

BUDŻET NA ROK PRZYSZŁY JEST REALNY.

Ten „luz budżetowy“ przyjęty przez rząd i większość na wniosek największego przeciwnika luzów posła Wyrzykowskiego, być może jeszcze będzie niewystarczający.

Niech panowie nie wątpią, że rząd wówczas potrafi przyjść z przedłożeniami, a większość przyrównana przez posła Rybarskiego z większą ironją aniżeli taktem do większości sojuszniczki naszej Rumunji i zaprzyjaźnionych z nami Węgier. — ta większość potrafi przedłożenia zamieniać w prawa, które całkiem realnie bądź podniosą dochody skarbu, bądź zmniejszą jego świadczenia.

Nie namówią nas szanowni Panowie do zgłoszenia jakichś ustaw specjalnych o zapewnieniu równowagi budżetowej, jak to miało miejsce w 1925 r.

Dlatego przedewszystkiem że nie potrzebujemy tego czynić. Rezerwy skarbowe, jakiemi dzięki zapobiegliwości rządów pomajowych rozporządzamy, pozwalają nam pracować spokojnie, bez pośpiechu, bez noża na gardle.

Kończąc swoje przemówienie p. minister stwierdził co następuje:

Wysoka izbo, reasumuję w jednem zdaniu moje wywody. Mając nakaz marszałka Piłsudskiego utrzymania równowagi budżetu jako konieczności państwowej, mając zdecydowaną wolę wykonania tego, mając odwagę przewidywań nietylko dobrych, lecz i niepomyślnych możliwości, mając większość zdolną do poniesienia odpowiedzialności za każde poczynania, leżące w interesie państwa, bez względu na to, czy jest ona atutem wyborczym czy też nie, mamy jak sądzę, równowagę budżetową na rok przyszły zabezpieczoną lepiej dziś, niż rok temu, kiedy obecni oponenci triumfalnie dzielili pomiędzy przyszłych swoich wyborców dziesiątki miljonów nie istniejącej nadwyżki.

Po przemówieniu ministra Matuszewskiego złożyli przedstawiciele klubów opozycyjnych deklaracje o swoim stosunku do budżetu.

W imieniu stronnictwa ludowego przemawiał poseł Langer, w imieniu klubu narodowego poseł Czetwertyński, w imieniu PPS. poseł Czapiński oraz w imieniu ukraińców poseł Łucki.

Przedstawiciele powyższych klubów podkreślali w swych przemówieniach, że budżet jest nierealny, głodowy i fikcyjny, wobec czego kluby ich będą głosowały przeciwko niemu.

W czasie przemówienia posła Czetwertyńskiego z ław BB. padło zdanie, wypowiedziane przez posła Polakiewicza „kto się tłumaczy, ten się oskarża“.

OPOZYCJA MA DWIE RACJE.

Następnie zabrał głos generalny referent budżetowy poseł Miedziński, który stwierdził, że opozycja ma zawsze dwie racje: jedną, gdy jest w rządzie, a drugą — gdy jest w opozycji.

Po przemówieniu posła Hołyńskiego, izba przyjęła poprawki do budżetu, wniesione przez senat.

Z kolei zabrał głos marszałek Świtalski, omawiając zadanie, jakie sobie postawił, przyjmując kierownictwo izby. Z tych zadań: usprawnienie prac parlamentu i zacieśnienie stosunków między rządem a parlamentem zostały przez niego zrealizowane. Podczas bieżącej sesji uchwalono budżet i wiele projektów ustawodawczych, mających na celu dobro państwa i obywateli.

Wkońcu posiedzenia wszedł na trybunę premjer Sławek i przeczytał dekret prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji budżetowej sejmu.

Posiedzenie plenarne senatu.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Posiedzenie plenarne senatu rozpoczęło się o godz. 4 popoł. Przyjęto szereg ustaw ratyfikacyjnych, następnie ustawy o sprzedaży i zamianie gruntów państwowych, o mieszkaniach dla zwolnionych robotników rolnych, o krzyżu i medalu niepodległości i o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych.

Nowelę do ustawy o sprzedaży alkoholu referował senator Błędowski (BB).

Po dłuższej dyskusji nowela została przyjęta przez izbę. Na zakończenie premjer Sławek odczytał dekret prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji budżetowej senatu.

Przemysłowcy żądają zmniejszenia podatku od węgla

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Przemysłowcy węglowi trzech Zagłębi, z uwagi na reformę podatku samorządowego, postanowili wysunąć żądania zmniejszenia podatku komunalnego od węgla, który wynosi jeden procent wartości od wydobywanego węgla. Przemysłowcy pragną obniżenia podatku o pół proc., co ma jakoby przyczynić się do potanienia paliwa.

Dwa kongresy PPS. frakcji rewolucyjnej w Warszawie

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Kongres związków zawodowych, znajdujących się pod legidą P. P. S. frakcji rewolucyjnej, zwołany do Warszawy, rozbił się na 2 kongresy. Jeden obraduje pod przewodnictwem b. ministra Moraczewskiego, prezesa centralnego zrzeszenia związków zawodowych, a drugi pod przewodnictwem p. Jaworowskiego, prezesa stołecznej rady miejskiej, prezesa centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych.

Na kongresy te przybyło po 200 delegatów.

Obrady potrwają 2 dni.

Ś. † P.

Władysław Werner

Założyciel, członek Zarządu i kierownik Zespołu Muzycznego naszego klubu

zmarł dnia 20-go marca b. r.

W zmarłym tracimy najczynniejszego członka, szczerze oddanego naszej organizacji, pamięć Jego na zawsze pozostanie między nami.

Cześć Jego pamięci!

Klub Sportowy „STRZAŁA“ w Sosnowcu

W DNIU IMIENIN WYTRYSŁA SOLANKA ze „Źródła Marszałka Piłsudskiego“ w Druskienikach

WILNO, 21. 3. Przed kilku miesiącami rozpoczęto w Druskienikach poszukiwanie nowego źródła leczniczego, któremu zgóry nadano nazwę „Źródło Marszałka Piłsudskiego“.

Onegdaj, w dniu imienin marszałka na głębokości 283 mtr. natrafiono na najidealniejszą solankę leczniczą. Wiadomość o tem odkryciu dotarła do Wilna dopiero w dniu dzisiejszym.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) W czasie nieobecności ministra Zaleskiego, który wyjechał na konferencję paneuropejską do Paryża i zabawi tam do 1 kwietnia r. b., zastępować go będzie płk. Beck.

PRZYJĘCIE U MARSZ. ŚWITALSKIEGO.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Marszałek Świtalski wydał dzisiaj przyjęcie we własnem mieszkaniu dla szeregu osób z kół politycznych.

DEKORACJA ŚPIEWACZKI.

PARYŻ. 21. 3. (wł.) W Paryżu udekorowano legją honorową niemiecką śpiewaczkę Lotty Leman, koncertującą obecnie w stolicy Francji. Dekoracji dokonał b premjer Bartout.

NAGRODA ARTYSTYCZNA WARSZAWY.

WARSZAWA, 21. 3. (PAT). Na posiedzeniu sądu konkursowego tegoroczna nagroda artystyczna m. Warszawy, w sumie 15.000 zł. została przyznana architektowi Stefanowi Szyllerowi, który jest autorem projektów szeregu budynków, noszących wysokie piętno artystyczne.

POSIEDZENIE KLUBU BBWR.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Dziś o godzinie 3 popołudniu odbyło się posiedzenie klubu BB, na którem omawiano pracę posłów i senatorów, w swoich okręgach, po zamknięciu sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

MYSŁOWICE, 21. 3. (wł.) Magistrat w Mysłowicach, z okazji dziesiątej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku, uchwalił wypłacić specjalny zasiłek dla bezrobotnych.

ZBROJENIA...

PARYŻ, 21. 3. (wł.) Minister marynarki Dumond opracował nowy plan rozbudowy floty francuskiej. Postanowiono wybudować nowy krążownik o pojemności 23 tys. ton., oraz dwa mniejsze o pojemności po 7.500 ton.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA — BERLIN.

WARSZAWA, 21. 3. (wł.) Omawiany jest projekt uruchomienia nowej komunikacji lotniczej między Warszawą a Berlinem. Będzie ona częścią wielkiej linji lotniczej między Warszawą — Berlinem — Paryżem.

ZAMORDOWANIE FASZYSTY.

BRUKSELA, 21. 3. (wł.) W Brukseli popełniono dzisiaj mord na osobie faszysty p. Decarro, który niedawno przybył do Belgji z Palermo. Jak wykazało pierwiastkowe śledztwo Decarro padł ofiarą przeciwników reżimu faszystowskiego w Belgji.

1.200 ofiar „czarnej śmierci".

Największa katastrofa w dziejach górnictwa.

Kilka dni temu upłynęło 25 lat od strasznej katastrofy górniczej, jaka wydarzyła się dnia 10 marca 1906 r na kopalni Courrires we Francji. Katastrofa ta jest — jak wiadomo — największą w dziejach górnictwa. Na 1400 pracujących górników — 1200 zginęło w podziemiach kopalni.

W związku z tą tragiczną rocznicą pisma francuskie zamieszczają liczne wspomnienia z tej katastrofy, oraz wywiady z pozostałemi przy życiu górnikami.

WYBUCH GAZÓW PODZIEMNYCH.

Dnia 10 marca 1906 r. — opowiada jeden z nich nazwiskiem Danglot, — pracowałem razem z innymi towarzyszami pracy w pokładzie Adelajda na trzecim szybie. W chwili, gdy byliśmy zajęci kładzeniem blach, wydarzyła się katastrofa. Wybuch gazów w podziemiach spowodował pożar, który wkrótce ogarnął cały szyb. Ogień przedostał się następnie do innych szybów, siejąc wszędzie śmierć i zniszczenie. 1400 górników pozostało odciętych od świata.

W chwili wybuchu znajdowaliśmy się w głębokości 300 metrów pod ziemią. Pozostaliśmy odcięci od świata bez powietrza, światła i środków do życia. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy wyruszyć ku wyjściu z kopalni. Było nas trzynastu.

WĘDRÓWKA PO CIEMNYCH GALERJACH PODZIEMNYCH.

W ciemności powoli poczęliśmy się posuwać galerjami w stronę szybu. W końcu doszliśmy do miejsca, gdzie chodnik był zasypany. Zabraliśmy się do pracy około usunięcia gruzów. Co chwilę natrafialiśmy na trupy, które odsuwaliśmy na bok. Na tem nie skończyły się jednak nasze męki.

Straciliśmy rachubę czasu i napół przytomni, głodni, spragnieni, szliśmy wciąż naprzód. Zmęczeni do ostateczności położyliśmy się w końcu spać. Sen dał nam nowe siły i rozpoczęliśmy na nowo nasz marsz.

KOŃ I LUDZIE WALCZĄ O ŻYCIE w PODZIEMIACH KOPALNI

Nagle z jednej galerji usłyszeliśmy tętent i rżenie konia. Zwierzę zdawało się być bardzo szczęśliwe, posłyszawszy nas. Cierpieliśmy straszny głód i postanowiliśmy konia zabić, ażeby go zjeść.

Polecono mi, bym się tego podjął z mym towarzyszem niedoli. Uzbrojony w kilof, próbowałem conajmniej 10 razy, w ciemności ugodzić konia — bez rezultatu jednak. Ostatecznie udało mi się. Koń wydawszy straszliwy jęk bólu, uciekł, lecz wkrótce usłyszeliśmy go wracającego. Z obawy, aby nas nie stratował, zbudowaliśmy w pośpiechu barykadę z wózków. Biedne zwierzę wpadło na przeszkodę i runęło na ziemię: rozpoczęła się agonja.

Gdy koń skonał, zbliżyłem się powoli z mym nożem w ręku i wyrżnąłem kawał mięsa z uda, które podzieliłem między towarzyszy.

DALSZE PRZYGODY.

Zaspokoiliśmy nieco głód, poczem zabrawszy do kieszeni mięsa, ruszyliśmy w dalszą drogę. Ile razy przechodziliśmy na jednym i tym samym odcinku, niewiadomo. Nagle na nasze nawoływania usłyszeliśmy jęki. Pochodziły one od jednego z zabłąkanych górników. Nieszczęśliwy umierał z pragnienia i głodu. Próbowaliśmy go napoić jedynym płynem, jaki posiadaliśmy... uryną. Niestety, było już zapóźno.

Jutro na nas kolej, pomyśleliśmy. Ruszyliśmy jednak dalej. Po długiej wędrówce doszliśmy do chodnika, gdzie odurzyło nas świeże powietrze. Nadzieja wstąpiła w nasze serca. Za prądem powietrza doszliśmy pod szyb na poziomie 230 metrów. Dzwonki sygnałowe były zerwane. Nasze nawoływania przez rury nie odniosły skutku. Było to dla nas nowem strasznem rozczarowaniem.

Mimo zmęczenia i cierpień, ruszyliśmy jednak w kierunku innego szybu.

TRUPY, TRUPY I TRUPY...

Po drodze spotykaliśmy wciąż trupy i trupy. Głód zaglądał nam znowu w oczy. Spożyliśmy więc resztki nieświeżego już mięsa, poczem ostatkami sił dostaliśmy się do stajni. Tu natknęliśmy się na rozkładającego się już trupa konia, którego mięso mimo to, spożyliśmy. W żłobach znaleźliśmy nieco wody i owsa, który natychmiast podzieliliśmy między sobą.

Jak się później dowiedzieliśmy, wędrówka nasza po różnych galerjach i korytarzach podziemnych trwała 20 dni i 20 strasznych nocy. Ostatniego dnia, kiedy rozpoczęliśmy zwykły nasz marsz po pustych ciemnych szybach, usłyszeliśmy ludzki głos. Wybuch radości okazał się jednak przedwczesnym, gdyż był to głos 13-letniego chłopca, syna jednego z górników, nazwiskiem Pruvost, który w poszukiwaniu ojca zabłąkał się w ciemnych galerjach. Biedny chłopiec umierał z głodu i wycieńczenia. Oczywiście zabraliśmy go ze sobą.

Wkrótce doszliśmy do jakiegoś szybu. Usłyszeliśmy nagle regularne uderzenia kilofów, pracujących widocznie nad usunięciem gruzów. Tym razem byliśmy naprawdę uratowani. Przez jakąś dziurę dostaliśmy się do stajni. Stajenny na nasz widok krzyknął przeraźliwie i uciekł, myśląc, że ma duchy przed sobą. Krzyk jego zwrócił uwagę pracujących robotników. W kilka minut później ujrzeliśmy już słońce i znaleźliśmy się w objęciach naszych rodzin, które już nosiły żałobę po nas.

1200 GÓRNIKÓW ZGINĘŁO.

Niestety tylko kilka podobnych grup wyszło cało z okropnej katastrofy. Na 1400 pracujących górników, zaledwie kilkunastu ocalało, a około 150 odniosło cięższe lub lżejsze rany. Reszta w liczbie przeszło 1200 zginęło pod ziemią, powiększając potworną liczbę ofiar „czarnej śmierci".

Przypomnienie obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych.

Ważny okólnik ministra pracy i opieki społecznej.

Minister pracy i opieki społecznej rozesłał ostatnio okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy w sprawie zatrudniania inwalidów wojennych. Okólnik ten zwraca uwagę na wyjątkowo ciężkie położenie bezrobotnych inwalidów wojennych w dobie obecnego kryzysu, gdyż redukcje w zakładach pracy dotykają ich w szerszej mierze, niż innych pracowników — i na wzrost liczby bezrobotnych inwalidów.

W okólniku swym zwraca się p. minister pracy i op. społ. do wojewodów o wydanie kierownikom państwowych urzędów pośrednictwa pracy zarządzeń, mających na celu wzmożenie działalności w zakresie przychodzenia z pomocą inwalidom wojennym przez wskazywanie im odpowiedniej pracy i zarazem wobec stwierdzenia wypadków uchylania się pracodawców od obowiązku przyjmowania do pracy inwalidów kładzie nacisk na konieczność przestrzegania przepisów odnośnego ustawodawstwa.

W myśl treści art. 55 ustawy z dnia 18. III. 1921 r. pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązani są zatrudniać na każdych 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidę ciężko poszkodowanego. Ustawa zaś z 4. VIII. 1922 r. przewiduje (art. 15), iż pracodawcy winni przekroczenia niniejszego przepisu lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych, karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 6 tygodni lub odpowiednią grzywną.

Zagadkowa zbrodnia pod Wilnem.

Morderca puścił z dymem folwark, aby zatrzeć ślady.

WILNO, 21. 3. W pobliżu Wilna na folwarku Nowe Łosie popełniono wczoraj morderstwo, którego ofiarą padły dwie osoby.

Folwarkiem tym zarządzał w imieniu właścicieli, przebywających w Rosji, Jan Potocki, który mieszkał na folwarku razem z kucharką. Wczoraj wieczorem sąsiedzi zauważyli płomienie, wydobywające się z domu Potockiego. Nie widząc nigdzie ani Potockiego, ani jego kucharki, domyślili się, że znajdują się w płonącym domu.

Jeden z wieśniaków wdarł się do wnętrza i wyniósł zwłoki Potockiego, na których widoczne były ślady morderstwa. Zwłoki kucharki jego znaleziono dopiero później zwęglone w zgliszczach.

Gotowany, czy surowy groch w... butach

Niemądry zakład dwu polaków w Paryżu.

PARYŻ, 21. 3. Zmierzch zapadał nad paryskim Montmartrem, gdy policjant, pełniący służbę nieopodal wzgórza Sacre Coeur, z którego szczytu spoglądają na Paryż białe kopuły kościoła, usłyszał przeraźliwe krzyki:

Gdy się zbliżył, zobaczył dwu ludzi, zażarcie walczących. Obaj byli boso.

Policjant zaprowadził zapaśników do komisarjatu. Okazało się, że są

to dwaj polacy:

26-letni Wacław Kurtola i 28-letni Stanisław Dokaras.

Pomysłowi młodzieńcy

założyli się między sobą,

który z nich prędzej dojdzie po schodach na szczyt Sacre Coeur, mając w butach włożonych na nagie stopy dwie garści grochu.

Wyścig rozpoczął się.

Dokaras wlókł się z ledwością na pokrwawionych i obolałych nogach, gdy towarzysz jego szybko i zwinnie wbiegał na stopnie schodów.

Cóż się bowiem okazało. Pomysłowy Kurtola

ugotował groch, zanim go włożył do butów

i w ten sposób miękka jarzyna nie przeszkadzała mu tak, jak twarde surowe ziarna jego towarzyszowi.

Zakład skończył się wobec tego bó

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 21. 3.

I-sze ciągnienie

Zł. 5.000 n-ry: 82985 145648 176363.

Zł. 3.000 n-ry: 32127 41670 53912 80690.

Zł. 2.000 n-ry: 14468 61840 91538 99737 123430 142038 149326 154882 161793 207619.

Zł. 1.000 n-ry: 38954 40278 45291 61786 67271 69787 70026 81910 85899 101157 127495 133897 153218 156808 191592 207633.

Po zł. 500 n-ry: 706 1219 3813 6082 9844 13861 18200 20303 21541 29033 32697 36549 39151 43440 44924 45341 45590 47925 49208 50296 58039 60572 62978 63964 69106 73444 74919 77319 78770 80200 80538 84710 90106 93342 98992 104506 109128 113423 1162007 117268 118564 122073 122449 122449 125479 130540 132605 135888 140055 141705 143181 145240 149447 151631 151816 152454 154221 156770 159646 161360 167759 168695 175929 176213 178392 181278 190913 192155 193651 194246 201196 202952 205002 209786.

II-gie ciągnienie.

Zł. 20.000 nr. 34535.

Zł. 3000 n-ry: 25928 71653 98216.

Zł. 2.000 n-ry: 81601 119582 137473 139410 141380 161145 205365.

Zł. 1000 n-ry: 15468 34182 34433 39982 42838 46899 63554 72884 73660 74502 81181 102777 110895 130496 136444 142078 171637 184059.

Zł. 500 n-ry: 1123 3880 7597 12930 15110 15450 17235 22081 22784 24412 24934 26498 28701 31151 32420 38123 40113 40546 44378 50799 52260 57814 60946 61557 62391 65460 65580 67836 70356 73253 73506 74700 75110 78029 84760 86839 87336 901189 101536 105029 107074 112507 119891 120056 120144 122501 126243 127544 132667 138617 145985 149068 152591 158035 158497 163237 167588 173563 173603 174350 175206 175680 176271 178332 178608 179048 181207 182653 183835 185954 186948 188779 189006 189092 190343 191225 190371 192143 192451 192597 192725 197029 197289 199709 205145 206715 208153.

ZMIANA NA STANOWISKU DYR. DEP. GÓRNICZO - HUTNICZEGO.

WARSZAWA, 21. 3. (PAT). „Gazeta Polska" dowiaduje się, że z dniem 1 kwietnia r. b. ustępuje dyrektor departamentu górniczo - hutniczego w min. przem. i handlu inż. Cybulski, który ma objąć stanowisko generalnego dyrektora ogólnopolskiej konwencji węglowej w Katowicach. Kierownictwo departamentu, który opuszcza p. Cybulski, powierzone ma być tymczasowemu naczelnikowi wydziału p. Choroszewskiemu.

KOSZTOWNE NASTROJE.

Słowo „kryzys“ stało się dziwnym symbolem, rozwiązującym wielu ludziom ręce. Kryzys stał się stereotypowem wytłumaczeniem wszelkiego nieróbstwa i rezygnacji:

— „Nie warto nic robić, bo... kryzys“.

— „Nic się nie uda, bo... kryzys“.

Takie postawienie sprawy wytwarza istotnie kryzys psychiczny, o wiele groźniejszy od trudności gospodarczych. O ile bowiem skutki tych ostatnich rozchodzą się w społeczeństwie w tempie powolnem, umożliwiającem w odpowiednim czasie stosowanie środków zaradczych, o tyle trudności psychiczne skracają ten okres czasu do minimum, wykluczając tem samem wszelką akcję zapobiegawczą. W zjawiskach gospodarczych trudności natury psychicznej tego rodzaju, jak pesymizm, rezygnacja lub panika są niewątpliwie czynnikami, które nietylko pogłębiają rzeczywiste trudności gospodarcze, ale poniekąd je stabilizują i przedłużają ponad miarę rzeczywistej konjunktury. U nas zjawiska te noszą całkiem specjalny charakter, nie kształtują się bowiem w płaszczyźnie naturalnej, a ulegają wpływom katalizatora, rolę którego odgrywa celowa akcja stronnictw opozycyjnych, spekulujących na szerzeniu nieufności do obecnego rządu. Akcja ta jest złem, które trzeba zwalczać bezustannie i z całą bezwzględnością, ponieważ refleksy szerzenia nastrojów „pokryzysowych“ skradają się niepostrzeżenie do warsztatów pracy, do urzędów, do życia codziennego, zwielokrotniając istotne skutki złej konjunktury gospodarczej.

Pod wpływem tych nastrojów kupiec spogląda z niedowierzaniem na klijenta, nie zachęca go do kupna, bo klijent „prawdopodobnie“ nie kupi niczego prócz jakiegoś niezbędnego drobiazgu. Przemysłowiec nie zabiega o zamówienia fabryczne, bo „prawdopodobnie“ ich nie otrzyma, z rezygnacją przeto redukuje swych robotników lub skierowuje energję na zabiegi o pomoc rządową. W podobny sposób upada praca rzemieślnika, który pogarsza i ogranicza swą produkcję do minimum, ponieważ — „nie warto“. Nastrój pracodawców udziela się z kolei rzeczy pracownikom, jako, że „ryba psuje się od głowy“. Pracownicy podlegają z jednej strony tym samym wpływom co i pracodawcy, a z drugiej strony więcej rozmyślają nad ewentualnością utraty pracy, aniżeli nad dobrem swego warsztatu.

Pogłoski o redukcjach i zniżkach płac w swoistej formie przenikające do biur, osłabiają wydajność pracy urzędniczej, stwarzają falę niezadowolenia, która spotykając się z identycznym nastrojem ze strony interesantów zdwaja obustronne rozgoryczenie.

Do tego „wieńca kryzysowego“ trzeba dodać robotnika, na którego w pierwszym rzędzie spadają skutki pesymistycznych horoskopów, — oraz rolnika. W dziedzinie rolnictwa „nastroje kryzysowe“ powodują dużo gorsze zło, bo nie chwilowo, jak w przemyśle i handlu, ale długotrwałe. Rolnik, ulegający depresji, zmienia swą gospodarkę z intensywnej na ekstensywną, ogranicza tem samem swą produkcję conajmniej na przeciąg roku, a ponadto wyjaławia ziemię. W dalszych skutkach cierpi na tem akcja przebudowy naszego ustroju rolnego i związane z nią dążenia do gospodarczego zorganizowania państwa w kierunku współczesnych potrzeb. Łącznie — wszystkie wspomniane niedomagania odbijają się pokaźnie na obrotach wewnętrznych kraju: kapitał, zamiast uczestniczyć w przedsiębiorstwach, chowa się po skrytkach lub ucieka zagranicę. Kredyty państwowe coraz trudniej walczą o zaradzenie złu, — malejące dochody zmuszają rząd do kompresji budżetu, co również wywiera swój wtórny wpływ na życie gospodarcze.

Stare przysłowie ludowe mówi: — „słowo wylatuje wróblem, a powraca wołem“. Nad tem wcieleniem „wróbla—trudności gospodarczych“ w „wołu kryzysu“ pracują gorąco przeciwnicy obecnego rządu, a sojusznikiem jest im nadwrażliwość ludzka, skłonna do egzaltowania się pesymizmem i nieufna wobec optymizmu, inicjatywy i pracy. Przeciw tym nastrojom trzeba walczyć bezustannie i zdecydowanie, ponieważ skutki życiowe tych igraszek mogą się wyrazić w kosztach, które będziemy musieli płacić i odrabiać w ciągu długich lat.

Państwo bez wojska, podatków i bezrobotnych.

Oprócz Andorry i San-Marino istnieje jeszcze jedno minjaturowe państewko: księstwo Lichtenstein. Ma ono tę zaletę w porównaniu z tamtemi „państwami“, że nie jest tak odosobnione jak one; stolica księstwa Lichtenstein, Vaduz, leży obok linji kolejowej Wiedeń—Paryż, na wielkim szlaku międzynarodowym.

Państewko to, wciśnięte między Szwajcarję a Tyrol, liczy 159 kilometrów kwadr. powierzchni i 10 tysięcy mieszkańców. Ustrój Lichtensteinu jest konstytucyjno - monarchiczny; po upadku cesarstwa w Niemczech i w Austrji jest to dzisiaj jedyna monarchja niemiecka... Sejm składa się z 15 posłów; należą oni wszyscy do jednej partji (sic). W księstwie Lichtenstein jest jeden jedyny podatek, zwany ryczałtowym (Pauschalsteuer); szczęśliwi są, zaiste, obywatele księstwa!... Wojska niema zupełnie, jest tylko policja, składająca się z.... 4-ch osób! Niema też zupełnie bezrobotnych... Zdaje się, że pod tym względem „państwo“ to stanowi jedyną oazę w Europie.

Okazuje się jednak, iż Lichtenstein kiedyś prowadził wojny. Ostatnio wojował w 1866 roku, podczas wojny prusko-austrjackiej, gdy rząd Lichtensteinu zmobilizował „armję“, składającą się z 58 ludzi, aby walczyć przeciwko Prusom. Na konferencji pokojowej w Pradze, która zakończyła tę wojnę, zapomniano (!) o Lichtensteinie; podpis jego nie figurował na traktacie pokojowym. Ot, poprostu zapomniano...

Całe księstwo można przejechać autem w ciągu godziny (wzdłuż); pieszo można je przejść w pięć godzin (wszerz) Stolicą Lichtensteinu jest Vaduz, spokojna, górska mieścina, licząca półtora tysiąca mieszkańców. Jest tam stary zamek z pięknym widokiem na Alpy. Ludność kraju stanowią zdrowi, silni górale; zajmują się uprawą wina i rolnictwem. Mówią po niemiecku. Księstwo Lichtenstein bije swoje monety. Ma też swoją pocztę i znaczki pocztowe, które są źródłem znacznych dochodów dla skarbu. Filateliści całego świata dobrze płacą za te marki. W ostatnich dziesięciu latach wyszło sto nowych znaczków pocztowych. Tak żyje Lichtenstein, w samem sercu Europy, kraj wiecznego pokoju!

R. W.

Bezsensowny przywilej kas chorych.

Ćwierć miljarda rocznie kosztują nas proszki, rycyna i „ogonki“.

Największy przywilej, jaki wydano w Polsce niepodległej, odnosi się do kas chorych. Wyraża się on w nałożeniu na wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych przymusu obowiązkowego należenia do kasy chorych.

Dzięki temu przywilejowi kasy chorych liczą zgórą 2.264.000 członków, od których inkasują rocznie około ćwierć miljarda złotych.

Od tego przymusu niema żadnych wyjątków. Nawet urzędnik państwowy, o ile tylko jest na kontrakcie, od dobrodziejstw kasy uwolnić się nie może.

Kontrolę pracowników, zatrudnionych w biurach, fabrykach, domach prywatnych kasy doprowadziły do perfekcji. Niema takiej służącej, dozorcy, majstra, robotnika, gońca, urzędnika, któremu darowanoby wolność.

Dziesiątki tysięcy ludzi należy do kasy chorych, wbrew swej woli płaci składki, nie otrzymując wzamian nic, żadnego równoważnika.

Olbrzymi zastęp ubezpieczonych dotychczas nie posiada nawet legitymacyj, nie zna przysługujących sobie praw, nie stanął swoją stopą w żadnem ambulatorjum, w żadnej poczekalni kasowej.

Na samą myśl, że trzeba stanąć w ogonku, legitymować się, tłumaczyć się w ciasnej poczekalni, niejednemu ubezpieczonemu ciarki przechodzą po ciele i odbiega chęć leczenia się.

Odnosi się to szczególnie do pracowników umysłowych, opłacających najwyższe składki. Gdyby ci ludzie te pieniądze, które w ciągu ostatnich 7-miu lat wpłacili do kasy, obrócili na zwykłe oszczędności, lub składali na wybudowanie własnego domu, nie byłoby w Polsce ani tak wielkiego głodu gotówkowego, ani nędzy mieszkaniowej.

Polsce brak pieniędzy na potrzeby najbardziej elementarne: na budownictwo mieszkaniowe, naprawę dróg, mostów i t. p.

Natomiast z nakazu państwa wypompowuje się ze społeczeństwa corocznie ćwierć miljarda złotych na aspirynę, proszki od bólu głowy, rycynkę, utrzymanie ambulatorjów z ogonkami i t. p.

Toć gdyby przez 7 lat obracano ćwierć miljarda złotych na ruch budowlany, miasta nasze znajdowałyby się w stanie kwitnącym, a ludność, wyzwolona z ciasnoty mieszkaniowej z pewnością byłaby zdrowszą, niż jest obecnie, mając ubezpieczenia chorobowe.

Reforma ustawodawstwa socjalnego jest palącą koniecznością. Ale nie w kierunku dalszego podnoszenia nieprodukcyjnych świadczeń na rzecz kas chorych, lecz w kierunku odciążenia kieszeni pracowniczych i umożliwienia ludziom pracy robienia oszczędności.

Nikt z nas przecie w Polsce nie wyda prywatnie na swe leczenie 780 złotych rocznie. Dlaczego toleruje się kasom podobne marnotrawstwo pieniędzy?

Opinja publiczna z przyjemnością się dowie, jeśli rząd w tym kierunku zaprojektuje radykalne zmiany.

A. B.

Jaki powinien być stosunek do dzieci w szkole i w domu.

Dzieci — to przyszłość narodu. Od dzieci zależy los przyszłego pokolenia. Zdają sobie sprawę z tego wszystkie cywilizowane kraje i starają się wszelkiemi siłami podnieść poziom fizyczny i moralny młodej generacji.

Zmienił się zasadniczo system wychowania młodego pokolenia. Zamiast kar, gróźb, chłosty rodzice starają się okazać dziecku jaknajwięcej zrozumienia, miłości, dobroci. Starają się usunąć z drogi dziecka wszelki smutek i ból i pragną, by życie ich dziecka było pełne radości i pogody.

Czy jednak dzieci doby współczesnej są szczęśliwsze od dzieci ubiegłych czasów? Statystyka nigdy nie wykazała tyle samobójstw wśród dzieci, co w czasach obecnych. Zły stopień staje się częstokroć powodem do samobójstwa, a nauczyciele unikają ujawnienia ocen z obawy, by nie pchnąć ucznia w objęcia śmierci. Jest to zagadnienie bardzo ważne i godne głębszego zastanowienia się.

Można znieść stopnie w szkołach, czy da się jednak usunąć zróżniczkowanie życia? Czy młodzież będzie przez to dzielniejszą, że się usunie jej z oczu mniej czy więcej dokładny obraz jej postępowania z obawy przed załamaniem się wewnętrznem i samobójstwem?

Wyrozumienie, miłość, dobroć, w stosunku do dziecka, to ważne czynniki w wychowaniu dzieci, nie wolno jednak matkom zapominać, że dzieci to nie kwiaty cieplarniane, hodowane w oranżerji, że to przyszli ludzie, którzy wejdą w życie niekiedy pełne krzywdy i goryczy, że ich dzieci muszą być przygotowane do walki z przeciwnościami losu, aby się nie złamały duchowo wskutek zawodu w życiu, czy chwilowego niepowodzenia.

Jakąż rękojmię przyszłych dzielnych obywateli dają młodzi ludzie, którzy z powodu nieprzychylnej dla nich oceny postępów popełniają samobójstwa? Głównem zadaniem rodziców jest rozwinięcie w swych dzieciach poczucia obowiązku, ambicji, by nie popełniały samobójstwa, lecz uczyniły wszystko, by wywiązać się godnie z przyjętych na siebie obowiązków.

Szkoła ze swej strony, nie może być tylko przybytkiem nauki, lecz powinna też pamiętać o moralnych wartościach swych wychowanków i w ten sposób oddziaływać na nich dodatnio, by pobudzić ich do możliwie wydajnej pracy.

G-a.

LIGA „PRZECIW GRZEBANIU ŻYWYCH“ POWSTAŁA W ANGLJI.

Pod wpływem zaszłych ostatnio kilku wypadków pogrzebania osób pozostających w stanie letargu zawiązała się w Londynie „liga przeciw grzebaniu żywych“, która zyskuje ciągle nowych członków. Liga przyrzeka swym członkom, że zanim zostaną pochowani, dokona się na nich całego szeregu prób, udowodniających zgon.

Do ligi wpłynęła już nawet oferta od pewnego aptekarza, który proponuje przeciągnięcie pod skórą nieboszczyka nitki przepojonej lakmusem, która w razie faktycznej śmierci zabarwi się na czerwono, w przeciwnym razie koloru swego (niebieski) nie zmieni.

Krwawe rozruchy wielkopiątkowe w Zawierciu

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Burzliwe zajścia, jakie miały miejsce w dniu 18 kwietnia ub. r. w Zawierciu sprowadziły onegdaj do sądu okręgowego w Sosnowcu przeszło 100 osób, z tego 21 obwinionych o podżeganie bezrobotnych do ekscesów.

Mieszkańcy Zawiercia dobrze pamiętają, jak to przed samemi świętami Wielkiejnocy ub. r. przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych oczekując na wypłatę zasiłków. Magistrat nie posiadał pieniędzy na wypłatę, a tłum podżegany przez agitatorów przybrał

wrogą postawę.

W pewnej chwili tłum zaatakował magistrat. Rozpoczęto demolować urządzenia biura, niszcząc akta i wybijać szyby.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, a kulminacyjny punkt nastąpił z chwilą przybycia policji pod dowództwem komendanta powiatowego, komisarza Siwonia.

Oddział policji obrzucony

gradem kamieni,

zmuszony był zająć obronną pozycję, mimo to jednak tłum napierał coraz gwałtowniej, atakując kamieniami i ostrzeliwując się przy śpiewie rewolucyjnych pieśni.

Zajście, które trwało 5 godzin zlikwidowano kilkoma salwami, oddanemi w górę. Ostatnia salwa padła

w tłum.

Na miejscu pozostał zabity, przypatrujący się zdaleka b. p. *Majer Krakowski*, oraz ciężko ranni robotnicy: *Władysław Podsiadło, Marja Wnuk, Aleksander Otrębski i Marja Siejka.*

Podsiadło i Wnuk w dwa dni później zmarli, skutkiem odniesionych ran.

Ze strony policji rannych zostało kulami rewolwerowemi i kamieniami 8 ludzi.

Po rozproszeniu tłumu aresztowano 21 osób, mieszkańców Zawiercia, którzy zasiedli onegdaj w sądzie okręgowym na ławie oskarżonych. Są nimi: *Władysław Chruścik*, lat 22 (Sucha 6), *Józef Figiel*, lat 29 (Południowa 6), *Józef Opuchlik*, lat 24, (ul. Leśna), *Edmund Sliwiński*, lat 22 (Stefanji 11), *Marja Oruba*, lat 30 (Wenecka 18), *Tadeusz Gołębiowski*, lat 21 (Narutowicza 2), *Jan Banyś*, lat 58 (Sucha 6), *Marja Gościarzowa*, lat 31 (Kościuszki 13), *Edward Baryła*, lat 28, (Blanowska 26), *Władysław Baryła*, lat 24, (Ogrodowa 27), *Marjan Bryła*, lat 21 (Polna 8), *Władysław Bijak*, lat 21 (Topolowa 9), *Piotr Budziasz*, lat 23 (11 listopada 7), *Franciszek Adamczyk*, lat 19 (Stefanji 3), *Edward Gajda*, lat 26 (Górnośląska 17), *Benjamin Rozmaryn*, lat 22 (Przechodnia 10), *Berek Sachs*, lat 21 (Apteczna 45), *Franciszka Nosalówna*, lat 32 (Rzeczna 5), *Edward Wróbel*, lat 25 (Stefanji 28), *Jan Cichecki*, lat 42 (Szkolna 39) i *Bronisław Turlej*, lat 24 (Rzeczna 5).

Na rozprawę powołano 80 świadków. Po wywołaniu sprawy okazało się, iż dwaj najważniejsi świadkowie, a mianowicie b. prezydent m. Zawiercia *Jerzy Wolf* i urzędnik kasy chorych *Jakób Słowikowski* na rozprawę nie przybyli.

Po dłuższej naradzie sąd

rozprawę odroczył,

skazując świadków Wolfa i Słowikowskiego na 50 złotych grzywny i poniesienie kosztów odroczenia rozprawy, której najbliższego terminu należy spodziewać się w następnych kilku tygodniach.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

24.030 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 24.030, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.555 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.401, a pracowników umysłowych 872 osoby.

W porównaniu z ub. tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 119 osób, dzięki zatrudnieniu robotników przez magistrat w Zawierciu.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1003 osób, na 2 dni — 37 osób, na 3 dni — 2666 osób, na 4 dni 13.075 osób i na 5 dni — 5.069 osób.

Razem częściowo zatrudnionych jest 21.851 osób. Zasiłki wypłacono (od 2 do 8 bm.) 11.819 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 558 osób, z czego w pow. będzińskim 240, w olkuskim 11 i w zawierckim 307 osób.

Konferencja rady okręgowej

gospodarczych związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego.

W tych dniach odbyła się konferencja rady okręgowej gospodarczych związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego przy udziale kilkudziesięciu przedstawicieli całego okręgu, reprezentujących zawody: górniczy, metalowy włókienniczy i budowlany.

Konferencję zagaił p. Gawęcki, przewodniczył p. Fr. Obałek.

Po odczytaniu protokułu rady oraz pisma i okólników z centrali konfederacji związków zawod. — p. T. Koszowski przedstawił prace zarządu, zmierzające do przywrócenia t. z. „świętówek"

Relację z odbytej konferencji przedstawicieli związków zawodowych z dyr. departamentu ministerjum pracy i op. społ. zdał p. W. Gawęcki Następnie p. T. Koszowski zdawał sprawozdanie z konferencji odbytej w inspektoracie pracy w Sosnowcu, zwołanej celem omówienia niedomagań i bolączek w górnictwie.

Na konferencji tej obecna była delegatka min. pracy i opieki społ. p. Krachelska. Wysunięte na konferencji bolączki natury technicznej, socjalnej i ustawodawczej, p. Krachelska przyrzekła poruszyć w min. pracy, aby spowodować częstsze inspekcje, zmierzające do poprawy warunków pracy w górnictwie oraz należytej opieki nad kobietami i młodocianymi, zatrudnionymi w kopalniach.

Następnie p. T. Koszowski referował sprawę reorganizacji komisyj rady okręgowej, przedstawiając zarys nowych komisyj i ich kompetencję.

Na temat spraw gospodarczych związku przemawiał p. W. Gawęcki.

W końcu uchwalono rezolucję wyrażającą najenergiczniejszy protest przeciwko wprowadzeniu w życie projektu noweli o pobieraniu opłat za lekarstwa i badanie ubezpieczonych.

Sprawa nowego projektu opłat za wizyty i lekarstwa jeszcze przed konferencją rady okręgowej poruszana była żywo na posiedzeniu zarządu rady, gdzie powołano specjalną delegację w osobach pp. Gawęckiego i T. Koszowskiego która interwenjowała w tej sprawie w sejmie.

Delegacja otrzymała zapewnienia, że tego rodzaju nowela, jako nie mająca racji bytu, nie wejdzie w życie. Przewodniczący sekcji obrony pracy robotniczej poseł dr. Madeyski zwołał nadzwyczajne posiedzenie sekcji, na którem uchwalono memorjał, domagający się natychmiastowego wycofania projektu.

Ministerjum pracy i op. społ. przychyliło się do memorjału sekcji ochrony pracy, utrzymując, że wobec ogólnego protestu, nie wniesie go do sejmu.

Właściciele domów i placów

a budżet m. Będzina.

Związek właścicieli domów i placów w Będzinie przesłał magistratowi memorjał z uwagami, dotyczącemi preliminarza budżetowego miasta na 1931-32 r.

Związek między innemi protestuje przeciwko wstawieniu do budżetu sumy 60 tysięcy zł., która ma być ściągnięta od mieszkańców w postaci podatku inwestycyjnego, a użyta na budowę szkoły. Dalej pp. kamienicznikom niewygodny jest 25 proc. dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w sumie ogólnej 42 tys. zł., który magistrat przeznacza na rozszerzenie sieci wodociągowej. Kamienicznicy w swoim memorjale dają magistratowi do zrozumienia, że podatek ten należałoby rozłożyć na wszystkich mieszkańców miasta, lub też wykup sieci elektrycznej odłożyć do czasu, kiedy miejski wodociąg będzie przynosił dochody, a dotychczasowy dochód z zakładu elektrycznego w całości przelać na wodociągi i kanalizację miasta.

Następnie związek uważa, że obecnie nie jest na czasie budowa nowej szkoły, na co preliminuje się w budżecie nadzwyczajnym 100 tys. zł.

W memorjale tym umieszczono również protest przeciwko podatkowi na utrzymanie dróg (115 tys. zł. podatek szarwarkowy), który nałożony został wyłącznie na właścicieli domów. Pp. kamienicznicy proponują, aby podatek ten rozłożyć na całą ludność m. Będzina i opodatkować każdego mieszkańca stosownie do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego.

Ponadto w memorjale tym poruszona jest sprawa lekarzy, o czem właściciele domów i placów tak piszą:

„Nie mając bliżej zakresu działalności lekarzy, stwierdzamy, że pensje porozrzucane w różnych działach wynoszą pokaźne sumy, za które możnaby było mieć kilku lekarzy stałych i jedynie do dyspozycji zarządu miasta".

Jak widać z memorjału, to właściciele domów i placów, ludzie najzamożniejsi w mieście, ludzie, którzy mają swój byt zapewniony własnym majątkiem, chcą, aby wszelkie ciężary na rzecz miasta zostały przerzucone na barki biednej ludności.

Pomysł wcale dobry...

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 22 Niedziela	Dziś: Męki Pańskiej Jutro: Katarzyny Wschód słońca: 5.53 Zachód słońca: 5.58

RADIO

WARSZAWA.

Niedziela, 22 marca.

10.15. Nabożeństwo z kośc. pod wezw. Najśw. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.35. Odczyt misyjny p. t.: „Obowiązki Polski współczesnej względem misji". 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., kom. meteor., program na dz. bież. 12.15. Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14.00. Wiosna w pasiece. 14.20. Chór Akadem. Koła Muz. 14.30. Uwagi o uprawie łąk i pastwisk. 14.50. Chór A. K. Muz. 15.00. O przysposobieniu rolniczem. 15.00. Chór A. K. M. 15.40. Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.10. „Skrzynka pocztowa". 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Pogadanka p. t. „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831". 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40. Koncert Repr. Or. P. P. 18.00. Aud. pośw. roczn. plebiscytu na Górnym Śląsku. 18.30. D. c. koncertu orkiestry P. P. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „W przedpokoju Ameryki". 19.40. Program na dzień nast. 19.45. Kom. „Z przed stu lat". 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko. „Nowi Panowie". 20.30. Koncert popul. W przerwie kwadrans liter. 22.00. Feljeton p. t. „Mądrość Paryża". 22.15. Utwory skrzypc. 22.50. Kom.: meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z rest. i sali Malinowej hotelu „Bristol".

WARSZAWA.

Poniedziałek, 23 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol. Po kom. d. c. płyt gramof. 14.20. Kom. gospodarczy. 14.40. Odczyt dla maturzystów p. t. „Pierwsze stadja rozwoju organizmów". 15.00. Odczyt dla maturzystów p. t. „Rycerstwo średniowieczne". 15.35. Przegląd komunikacyjny. 15.50. Lekcja jęz. francuskiego. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci starszych. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Muzyka lekka i tan. z „Gastronomji". 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. „Poszukiwanie sensu życia". 20.15. „Legenda o Mistrzu Twardowskim". 20.30. Odczyt p. t. „Współczesna muzyka włoska". 21.00. Operetka „Madame Pompadur".

KATOWICE.

Niedziela, 22 marca.

10.15. Nabożeństwo z kośc. pod wezw. Najśw. M. P. w W. Piekarach na Śląsku 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., kom. meteorol. z Warsz., program na dz. bież. 12.15. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt z cyklu wykładów pasyjnych p. t. „Ecce homo". 14.20. Odczyty roln. i muzyka z Warsz. 15.40. Program dla dzieci starszych i młodz. z Warsz. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Intermezzo muzyczne. 17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz. 17.40. Koncert z Warszawy. 18.00. Tr. z Warsz. Aud. pośw. rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku. 18.30. D. c. koncertu z Warszawy. 19.00. „Bery i bajki śląskie". 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 20.00. Słuchowisko z Warszawy. 20.30. Koncert popul. W przerwie kwadrans literacki z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Utwory skrzypc. z Warsz. 22.50. Kom. meteorol. z Warsz., kom. sport. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Kochanek pani Vidal", komedja w 3 aktach Ludwika Verneuilla.

Prawdziwie szampańska komedja o wytwornym dowcipie, scenach pełnych sentymentu i humoru i żywej akcji w wykonaniu naszego zespołu ogólnie się podobała i cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 poraz drugi doskonała komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza", która na premjerze ogólnie się podobała i wywoływała frenetyczne oklaski. Świetni wykonawcy pp. Kosieradzka, Niczewska, Tańska, Grudniewski, Horowicz, Kowalski, Relski, Słupski i inni stworzyli galerję typów doskonale wszystkim znanych.

Reżyserja spoczywała w rękach p. H. Kowalskiego, który dołożył wszelkich starań, aby sztuka wypadła dobrze.

Ceny miejsc zwykłe, abonament ważny z 20 proc. zniżką.

We wtorek po cenach najniższych (kupon do loży zł. 1.50, parter zł. 1, balkon 70 gr., galerja 50 gr.) „Jej chłopczyk", rekordowa komedja R. Praxyego ukaże się poraz 20 ty.

Niebywałe powodzenie „Jej chłopczyka" zawdzięczać należy wesołej treści i przekomicznym sytuacjom.

Początek o godz. 8.15

W środę, dnia 25 bm. Marja Malicka i Aleksander Węgierko wystąpią w najpopularniejszej komedji D. Niccodemiego „Świt, dzień i noc". Występ ulubieńców stolicy wzbudził w Zagłebiu ogromne zainteresowanie, to też sprzedaż biletów idzie w szybkiem tempie.

W czwartek po cenach najniższych— „Narzeczona w garsonierze".

Z Sosnowca.

(s) Akademja ku czci marszałka Piłsudskiego. Staraniem związku młodzieży polskiej „Jedność" w Sosnowcu, ku uczczeniu imienin marsz. J. Piłsudskiego odbyła się akademja.

Do licznie zebranych członków związku i zaproszonych gości przemówił prezes Z. M. P. p. Fr. Milka, który skreślił życie i ideologję marszałka Piłsudskiego.

W drugiej części programu wygłoszono kilka okolicznościowych deklamacyj w wykonaniu członków „Jedności" a orkiestra pod batutą p. Kazimierza Kruza odegrała kilka piosenek legjonowych.

(s) Uroczystość w synagodze z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. Z inicjatywy rabinatu i zarządu wyznaniowej gminy żydowskiej w Sosnowcu odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. W uroczystości wzięły udział dzieci szkoły powszechnej „Mizrachi", przedstawiciele „Mizrachi" i sjonistów z prezesami Weinrebem i Lewi Ingsterem na czele.

Kantor z chórem wykonali pieśni religijne i hymn narodowy. Nadrabin M. Hager w godzinnem przemówieniu wyszczególnił zasługi marsz. Piłsudskiego oraz w imieniu ogółu ludności żydowskiej złożył serdeczne życzenia.

Uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju.

(s) Baczność podoficerowie rezerwy w Sosnowcu! Wyprowadzenie zwłok śp. Władysława Wernera, plut. rez., kawalera orderu „Virtuti Militari" i „Krzyża walecznych", członka związku pod. rez. w Sosnowcu, odbędzie się dziś o godz. 4 pp. z domu żałoby przy ul. Dolnej 4.

Podoficerowie stawcie się licznie!

8 miljonów złotych na budowę domów w Zagłębiu

przeznaczają zakłady ubezpieczeniowe w Król-Hucie i we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, zakłady ubezpieczeniowe pracowników umysłowych w Król-Hucie oraz od wypadków we Lwowie, przeznaczają w roku bieżącym na budowę domów w Zagłębiu od 8 do 10 miljonów zł.

Wiadomość tę należy powitać z prawdziwem zadowoleniem, w najbliższym bowiem czasie znajdzie zatrudnienie setki robotników, co przyczyni się do złagodzenia bezrobocia.

Dla uzyskania premji asekuracyjnej

podpalono dwa domy w Wolbromiu.

W Wolbromiu, w nocy z dnia 19 na 20 bm., powstał pożar w domu Szczepana Haberki. Zanim przybyła straż ogień ogarnął również sąsiedni dom Joska Kana i zniszczył w obu domach dachy wraz z wiązaniami. Oprócz tego na strychu w domu Haberki spaliły się znaczne rzekomo zapasy skór i obuwia, których wartość oceniona jest przez poszkodowanego na 6.300 zł.

Śledztwo stwierdziło, że ogień został rozmyślnie podłożony przez któregoś z sąsiadów, w celu osiągnięcia wysokiej premji asekuracyjnej, na jaką były ubezpieczone oba domy.

Z kursów straży ogniowych

w Zawierciu.

Staraniem okręgowego związku straży ogniowych w Zawierciu zostały urządzone ośmiodniowe kursy strażackie, które odbyły się w Zawierciu, od 8 — 17 b. r. w remizie straży miejskiej.

Na kurs ten zgłosiło się 42 kandydatów. Kursiści byli skoszarowani, otrzymując wyżywienie na koszt okręgu. Kierownikiem kursu był starszy instruktor powiatu zawierckiego p. Wochtman.

Na kursie prócz czysto fachowych wykładów strażackich odbywały się również wykłady z dziedziny gazownictwa, których wykładowcą był instruktor OPG. na powiat zawiercki p. Figura.

Do egzaminu przystąpiło 40 kursistów, którzy w obecności starosty Langerta, prezesa okręgu Erbego, inspektora wojewódzkiego Plebanka i innych złożyli egzamin, otrzymując dyplomy: 3 celujące, 7 dobre i 30 dostatecznych.

Po rozdaniu dyplomów kurs zakończono wspólną fotografją.

Dzięki przeszkoleniu, delegaci, którzy ukończyli kurs poprowadzą obecnie swoje straże w myśl regulaminu i danych wytycznych, otrzymanych na kursie, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia wiedzy wśród strażactwa.

W sprawie redukcji w fabryce „Olkusz"

W związku z wypowiedzeniem pracy wszystkim urzędnikom przez zarząd fabryki „Olkusz" i powtórnem przyjęciem niektórych na nowych warunkach, w dniu 23 bm., w lokalu fabryki, odbędzie się konferencja pomiędzy zarządem fabryki a delegatami związku pracowników przemysłowych i handlowych.

Na konferencję przybędzie delegat głównego zarządu związku P. P. i H. z Sosnowca, p. Ostrowski, inspektor pracy 21 obwodu, inż. Kuliczkowski, przedstawiciele miejscowego oddziału związku P. P. i H., oraz delegaci z grupy wolbromskiej, ponieważ fabryka wolbromska również wypowiedziała pracę swym pracownikom umysłowym.

Rezultat konferencji będzie podany do wiadomości ogółu zainteresowanych w dniu następnym t. j. 24 b. m.

(s) Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu podaje do wiadomości wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu za czas od 15 do 21 bm. Zachorowań: na błonicę — 1, na odrę — 6, na różę — 1, na krztusiec — 6 i gruźlicę płuc — 3. Na gruźlicę umarło 5 osób. Odkażono 4 mieszkania, odwszono 15 osób w zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) Zebranie T. U. R. „Świt". Dnia 29 bm., w sali związków zawodowych na Pogoni, Racławicka 3 o 10 r. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków TUR. „Świt" w Sosnowcu. Sprawy b. ważne.

(s) Zarząd tow. hodowli kanarków Sosnowca i okolic ogłasza, że pierwsza roczna wyprzedaż kanarków odbędzie się od 22 do 26 bm. w sekretarjacie tow. Sosnowiec, Rysia Nr. 1 m. 2.

(s) Z targowicy sosnowieckiej. W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 2200 sztuk trzody chlewnej. Płacono za klg. żywej wagi od zł. 1.10 do zł. 1.60. Tendencja słaba.

(s) Walne zebranie członków koła P. M. S. w Sosnowcu odbędzie się dziś o g. 15 w banku Zagłębia (Małachowskiego 9).

(s) Służąca o nieznanem nazwisku... P. Henryk Glajtman (Wspólna 10) jest niepocieszony po stracie cennego, jedwabnego szala, szlafroku i 1000 zł. gotówką.

Wszystko to zniknęło bez śladu wraz ze służącą, której nazwiska, ani pan domu, ani jego małżonka nie pamiętają.

P. Glajtman sam sobie winien, bo któż widział nie znać nazwiska swojej służącej...

(s) „Bolszewicy" na Pogoni. Ku uczczeniu imienin marszałka Piłsudskiego dziś o godzinie 7.30 wieczorem w sali polskich zw. zaw. na Pogoni (Marjacka 1), t-wo sceniczne klubu imienia marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, odegra wielkie dzieło znanego pisarza polskiego W. Sieroszewskiego „Bolszewicy". Przedstawienie poprzedzone zostanie okolicznościowem przemówieniem prof. K. Nawrockiego.

(s) „Pani czuje do mnie miętę". W dzisiejszych czasach nie brak jest różnego gatunku kombinatorów, którym nie zbywa na sposobach... łatwego zdobycia pieniądza. Są to przeważnie ludzie, którzy nie liczą się z nikim i niczem, byle tylko zdobyć grosz. Naiwność ludzka jest im zawsze pomocą w ich „przedsięwzięciach".

Zagłębie Dąbrowskie miało i ma takie „typki", żerujące na naiwności mieszkańców. Mamy więc przyjezdnych Pyffelów, Czerbak - Arskich i t. p. cudotwórców. To samo powiedzieć można o obecnych eksploatatorach teatrzyku „Arlekin" w Sosnowcu.

„Pani czuje do mnie miętę"... oto tytuł ostatnio wystawionej w „Arlekinie" rewji, która zapowiada moc „artystycznych" numerów w wykonaniu „wybitnych"... sił, tańce, humor i t. p.

Trzeba być doprawdy bardzo bezczelnym, aby obecne występy w „Arlekinie" zapowiadać podobnemi afiszami. Toż to przecież kompromitacja.

Jakieś pornograficzne dowcipy nazywać „humorem", a wszystko razem „artystyczne"... Sam tytuł tej rewji też jest „artystyczny", dowcipnie... pomyślany i z humorem"...

Należałoby raz skończyć z tem „artystycznem" towarzystwem, które kompromituje miasto. Odpowiednie władze winny zająć się „Arlekinem" i położyć kres temu „artystycznemu humorowi".

(s) Skradli towaru na 400 zł. P. Kazimierz Zagrodzki (Średnia 6) ma straszne zmartwienie. Złodzieje włamali się do sklepu i skradli mu różnych towarów, na ogólną sumę 400 zł. Policja szuka.

(s) Repertuar kin. „Palace": — Demon zbrodni.
„Zagłębie": — Parada śmierci.

Z Będzina.

(b) Uroczystość imienin marszałka Piłsudskiego w Ujejscu, gm. Wojkowice Kościelne. Wieś Ujejsce, gm. Wojkowice Komorne obchodziła uroczyście imieniny marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie, w którem wzięli udział: straż ogniowa, członkowie świetlicy, kursy dokształcające, spółdzielnia spożywców, dzieci szkolne i miejscowa ludność — udano się do lokalu spółdzielni spożywców na akademję.

Wygłoszono kilka przemówień, między innymi przemawiali pp.: Szczepan Baryla, Władysław Sobielak.

Do uświetnienia akademji w dużej mierze przyczyniła się młodzież szkolna, która pod kierownictwem grona nauczycielskiego wykonała kilka udatnych deklaracyj oraz odśpiewała okolicznościowe piosenki.

W czasie przerw przygrywała orkiestra pod batutą p. St. Nagłego. Udział w akademji wzięło około 400 osób.

(b) Akademja w Grodźcu. W Grodźcu uroczystości imieninowe marsz. J. Piłsudskiego częściowo już się odbyły zapowiedziana zaś akademja z bogato urozmaiconym programem odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu tow. grodzieckiego.

Z Czeladzi.

(c) Szczęściarze z Czeladzi. W dziesiątym dniu ciągnień loterji państwowej szczęście uśmiechnęło się dwum czeladzianom: sekretarzowi sądu p. Konecznemu i woźnemu p. Słowińskiemu. Posiadali oni łącznie ćwiartkę losu, na który padła wygrana 100 tys. zł., a więc przypadnie im po 10 tys. złotych.

(c) Zawody w „ping - ponga". Dziś w lokalu własnym o godz. 9 rano sekcja „ping - pongowa" C. K. S. rozegra zawody z oddziałem polskiej młodzieży w Król. - Hucie, przy polskim związku pracowników przemysłowych i handlowych.

(c) Nie znęcać się nad zwierzętami! Za znęcanie się w nieludzki sposób nad zwiętami policja pociągnęła do odpowiedzialności Jana Ziębę, ul. Węgroda.

(c) Pożar. Wczoraj w godzinach południowych powstał pożar w warsztacie stolarskim P. Wajgla, ul. Węgroda, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zaaalarmowana straż zdołała w zarodku ogień zlikwidować. Straty niewielkie.

(c) Repertuar kin. Kino - teatr „Czary": — „Wiatr od morza".

Z Dąbrowy.

(d) **Program pogadanek w lektorjum miejskiej czytelni:** Dnia 23 bm., p. J. Berbecka — „Czem jest opieka społeczna"; dnia 24 bm., B. Burski — „Stan kultury ogrodnictwa obecny i przyszły w Dąbrowie"; dnia 25 bm., prof. A. Bródnicki — „O St. Wyspiańskim"; dnia 26 bm., prof. Cz. Sierko — „Mikołaj Kopernik"; dnia 27 bm., p. L. Bartoszewski — „Rozwój przywilejów szlachty" i dnia 28 bm., p. M. Kantor - Mirski — „Koziegłowy i Włodowice". Początek pogadanek o g. 7.30 wiecz.

Ponadto p. M. Kantor - Mirski wygłosi dziś w lokalu klubu im. marsz. Piłsudskiego w Gołonogu, odczyt na temat: Gołonóg i jego okolice (Łępnice - Łosień). Początek o godz. 5 popołudniu. Wejście bezpłatne.

(d) **Otwarcie bibljoteki w Zagórzu.** Bibljoteka związku strzeleckiego im. marsz. Piłsudskiego w Zagórzu, po dłuższej przerwie, spowodowanej koniecznością ułożenia dokładnego katalogu, rozpoczyna wydawanie książek z dniem 24 b m yz.ancinke7upaz ężźżóąbgkńjcmf bm. i czynna będzie w poniedziałki i czwartki, od godz. 6 — 8. wiecz.

Bibljoteka zawiera 400 tomów, wybitnie wartościowych dzieł treści naukowej i belletrystycznej.

Z uwagi na ogromne znaczenie tej placówki kulturalnej na terenie Zagórza, zarząd bibljoteki zwraca się do miejscowych obywateli z gorącym apelem o jaknajliczniejsze zapisywanie się w poczet czytelników, by w ten sposób zasilić jej skromne zasoby pieniężne.

Z Zawiercia.

(z) **Nowi obrońcy sądowi.** W okręgu sądu okręgowego w Sosnowcu mianowani zostali obrońcami sądowymi: st. sekretarz sądu okregowego w Sosnowcu p. Zygmunt Pietrakiejew z siedzibą w Pilicy i p. Piotr Halikowski z siedzibą w Koziegłowach.

(z) **Rozpoczęcie pracy przy budowie dróg powiatowych.** Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym wydział powiatowy sejmiku zawierckiego przystąpił częściowo do robót związanych z budową dróg, zatrudniając po 30 ludzi na 4 dni w tygodniu na drodze Mijaczów — Myszków i Włodowice — Kotowice.

Do pracy przyjmowani są tylko bezrobotni.

(z) **Zmiana miejsca urządzenia akademji.** Komitet uroczystego obchodu imienin marszałka Piłsudskiego dziś o godzinie 7-ej wieczorem urządza akademię która z przyczyn od komitetu niezależnych odbędzie się nie w sali domu ludowego przy fabryce papieru jak podano w programie, lecz w sali kino „Bajka" w Myszkowie.

(z) **Raczność inwalidzi wojsk polskich!** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości osobom zainteresowanym, że zarząd główny legji inwalidów wojsk polskich w Warszawie zatwierdził członków zarządu komitetu organizacyjnego legji inwalidów wojsk polskich w Zawierciu, jak następuje: M. Michalski — prezes. Wł. Kazmierczak — sekretarz, J. Achtelik — skarbnik i członkowie pp. St. Grabowski i E. Królak.

Tragedja szkolna.

Smierć ucznia i nauczycielki.

We wsi Korcewice, pow. puławskiego, rozegrała się pełna grozy tragedja.

Do szkoły przybyła niedawno mianowana nauczycielka, Kaszyńska. Nauczycielka była surowa, wymagająca i dzieci jej

nie lubiły.

Pewnego dnia za jakiś figiel nauczycielka ukarała 8-letniego ucznia Aladyńskiego zamknięciem w ciemnej komórce. Aladyński był dzieckiem niezmiernie wrażliwem. Zamknięty w komórce walił pięściami we drzwi, krzyczał, błagał o wypuszczenie, w końcu zamilkł Lekcje tymczasem odbywały się, jak zwykle. O małym więźniu

zapomniano.

Dzieci się rozeszły. Poszła do domu i nauczycielka. Dopiero w parę godzin potem matka Aladyńskiego, zaniepokojona nieobecnością synka, poszła do nauczycielki, by zasięgnąć o nim wiadomości. Wówczas Kaszyńska przypomniała sobie, że mały psotnik siedzi w kozie i poszła go uwolnić. Ale po otworzeniu komórki okropny widok przedstawił się oczom obu kobiet. Malec leżał w kącie skulony, nie dając znaku życia. Umarł.

Umarł ze strachu...

Wieść o okropnym wypadku obiegła natychmiast wieś, bo matka ze zwłokami dziecka na rękach, szła, rozpaczając przez ulicę wioski.

Przed domem nauczycielki zebrał się tłum, wrogo nastrojony. Ktoś rzucił hasło: zabić ją! I tłum niebawem uzbroił się w pałki i kamienie. Wybito szyby, wysadzono drzwi i tłum wdarł się do środka. Ciemno było, bo wieczór zaszedł tymczasem. Ktoś zapalił zapałkę i przy tem słabem światełku ujrzano

sztywne już ciało nauczycielki,

wiszące na sznurze, umocowanym do pułapu.

W śmiertelnej trwodze przed zemstą rozdrażnionego tłumu, zrozpaczona czynem własnym i jego następstwami. Kaszyńska odebrała sobie życie.

(z) **Uroczystość imienin marsz. Piłsudskiego w Zawierciu.** Dzień imienin marsz. Piłsudskiego w Zawierciu był dniem wielkiego kiermaszu sportowego, w którym wzięły udział różne organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego.

W kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił przemówienie ks. prob. Banasiński.

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademja, zorganizowana staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet, na której zastępca starosty p. Langert wygłosił przemówienie; część wokalno - muzyczna dopełniła całości.

Zawodnicy biorący udział w marszu Zawiercie — Krzywopłoty otrzymali cenne nagrody.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna przysposobienia wojskowego z Myszkowa, drugie — straż ogniowa kolejowa z Łaz, trzecie — P. W. kolejowe z Zawiercia czwarte — straż ogniowa „Wysoka" i piąte — oddział związku strzeleckiego z Zawiercia.

(z) **Z działalności związku podoficerów rezerwy.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu koła podoficerów rezerwy w Zawierciu omówionych zostało szereg spraw organizacyjnych. Między innemi powołano do życia sekcję sceniczną i sportową, oraz zastanawiano się nad założeniem bibljoteki. Dłuższą dyskusję prowadzono na temat zatrudnienia bezrobotnych członków koła podoficerów Zarząd koła postanowił zająć się z całą energją tą sprawą.

Na zakończenie posiedzenia postanowiono zwołać ogólne roczne zebranie członków w dniu 29 bm. o godz. 10.30 rano w sali szkoły szklarskiej przy ul. Paderewskiego.

(z) **Sekcja sceniczna przy zw. młodz. „Jedność", filja „Warty" w Zawierciu** pod reżyserją Marjana Szczepańskiego odegra dziś, o godz. 7 wiecz. w sali teatralnej związku kolejarzy w Łazach arcywesoły wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Białe fartuszki".

Udział przyjmuje 15 osób. Własna orkiestra. Sztuka cieszyła się ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach polskich, więc przypuszczać należy, iż publiczność Łaz tłumnie przybędzie na to przedstawienie.

Z Olkusza.

(ol) **Zniżka cen mąki i chleba.** Na skutek przedstawionych przez specjalną komisję cennikową nowych cen mąki i pieczywa, starostwo olkuskie zatwierdziło cenę mąki i pieczywa żytniego na 37 groszy za 1 kg., zarówno mąki, jak i chleba. Ceny mąki pszennej pozostają te same. Nowe ceny obowiązują od dnia 20 bm.

(ol) **Zawody ping-pongowe.** W dniu 22 bm. tj. w niedzielę, o godz. 3 popoł. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu, odbędą się zawody ping-pongowe pomiędzy zespołem urzędników fabr. „Olkusz", a drużyną reprezentacyjną gimnazjum męskiego.

OFIARY.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześcjańskiem tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli: związek lekarzy państwa polskiego, obwód Zagłębia Dąbrowskiego za luty zł. 631.67; gimnazjum im. Rzadkiewiczowej 64; Wilhelm Schön 30; dr. Suchodolski 25; Włodzimierz Schön 20; p. Engelking zebrane na listę Nr. 84 zł. 17.50; p. Faustyna Dankowska 5.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21. 3.

Warszawa — Dol. 8.92¼
Nowy - Jork 8.917
Londyn 43.36¼
Paryż 34.92
Wiedeń 125.48
Praga 26.44 i pół
Włochy 46.77
Szwajcarja 171.73
Holandja 357.78
Berlin 212.68
Dol. War. pr. obrt. 8.92 i pół—8.92¼
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.25
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 94.50
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.25

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 21. 3.

Bank 133.50
Bank Handlowy 108.00
Lilpop 20.50
Modrzejów 7.00
Starachowice 11.87

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21. 3.

Żyto cena tranz. 21.25
Żyto cena orjen. 20.75 — 21.00
Pszenica 24.00 — 24.50
Mąka żytnia 30.50 — 31.50
Mąka pszenna 37.25 — 40.25

Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

112

Wywołało to hałas na pokładzie Gazelli, a po chwili cała załoga wybuchła szalonym śmiechem radości wyrzucając w górę kapeluszami.

Odpowiedź tę zrozumiano doskonale, niebawem spuszczono ze statku łódkę, która udała się wprost pod okręt Gazellę. Na łódce był komendant nieznanego żaglowca i ów murzyn. Kapitan, ubrany cały na żółto, jak kanarek, w słomianym kapeluszu z ogromnem rondem, wdrapał się po drabince na pokład, podniósł rękę do kapelusza jakby odganiał natrętną muchę i, wyjąwszy z ust ogromne cygaro, zagadnął:

— To jest więc Gazella? A piękny okręcik. A wiele mil przebiega na godzinę? Nie myślcie jednak panowie, że pytam z ciekawości.

— Około dwunastu mil.

— A gdy zabraknie węgla i pary, to ile? Nie sądźcie jednak panowie że mam w tem jaki interes.

— Przy pomocy żagli ośm do dziewięciu mil. Ale cóż pan właściwie ma za interes?

— Hm! mruknął żółty kapitan skunera. — Pan przepłynął nielada przestrzeń w pogoni za tą panienką. A skąd teraz pan Bóg prowadzi?

Od wysp Towarzyskich — odparł kapitan Gazelli. — Powiedz mi pan jednak po co przybyłeś na pokład?

— Dokąd myśli pan teraz płynąć?

— Ku wyspie Oster.

— Czy nie słyszałeś pan co o tej panience? — pytał znowu żółty.

— Nie.

— A czy pan myśli wrócić do Anglji z tem samem, z czem pan wypłynął?

— Nigdy, dopóki okręt będzie mógł utrzymać się na powierzchni morza — krzyknął zniecierpliwiony kapitan Moreland, usiłując tem pokryć rzeczywiste przygnębienie. A teraz zdaje mi się na mnie kolej zapytać, jak nazywa się ten skuner, kto jest komendantem i dokąd droga prowadzi?

— Skuner „Julja Dodd", komendant Jozua Fullalove, żegluje do Juan Fernandez z surowym materjałem do ucywilizowania przeznaczonym, to jest z owym jak pan uważa dzikiem plemieniem i z prasą drukarską, narzędziem cywilizacji.

Dobrze, ale czemu pan właściwie zboczył z drogi?

— Tylko w tym celu, aby panu podać kłamliwą wieść.

— Kłamliwą wieść?

— Nie inaczej, całe kapitalne kłamstwo, na jakie nie zdobył się jeszcze żaden człowiek pod słońcem. Po pierwsze: wiadomość, że gdzieś tutaj w tych stronach ma się znajdować jakaś nieznana wyspa, a powtóre, że na tę wyspę miała się schronić po rozbiciu statku jakaś angielska dama.

Na te słowa ozwały się ze wszech stron na pokładzie okrzyki zdziwienia.

— Panienka ta — ciągnął dalej Jouza Fullalove jest djabelnie przebiegła, bo wysyła na wszystkie cztery strony świata dzikie kaczki, przywiązując im do nóg karteczki z opisem rozbicia statku, podając do tego, pod którym stopniem długości i szerokości geograficznej leży ta wyspa. No, widzicie państwo, jeżeli to nie kłamstwo, to niech zginę.

— Niech pana Bóg błogosławi! — zawołał nagle generał Rolleston. — Gdzie leży ta wyspa?

— Która wyspa?

— Na którą moje dziecko schroniło się po rozbiciu okrętu?

— Co... co, pan jesteś ojcem tej panienki? — spytał Jozua z wyrażeniem współczuciem.

— Proszę pana nie ukrywać żadnego szczegółu, mów pan co wiesz — przerwał generał.

— Wszakże powiedziałem już panom że to wierutne kłamstwo, nie ja je jednak w świat puściłem, a stary oczajdusza Skinflint, który rozszerza zawsze baśnie na tych spokojnych wodach.

Rolleston spytał skwapliwie, co to za jeden ten Skinflint i gdzieby go można znaleźć.

— Jest to żeglarz, który opływa wody całego świata, by wszędzie kupić coś za darmo, co inni zwą złodziejstwem. Całym jego majątkiem jest stary przegniły kuter, a załoga jego składa się z jego żony i dzieci Prowadzi ze mną handel zamienny, daje mi skóry wyprawne, a zabiera odemnie węgiel i sprzedaje go potem. Prócz tego łowi potwory i zabija to paskudztwo na pokładzie swego statku, to też ludzi tych czuć zdaleka. Wczoraj poczułem znowu te brzydkie wyziewy w powietrzu i powiedziałem do mego Wespazjana: założyłbym się, że ta świnia morska musi być gdzieś niedaleko; jakoż tak było istotnie.

d. c. n.

POSADAM NA SKŁADZIE

duży wybór obuwia własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne.

Po cenach konkurencyjnych!

UWAGA: Z okazji Świąt ceny zniżone o 25 proc.



Kino-Teatr

„Miraż"

Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

telefon 3-01.

Od czwartku 19-go marca 1931 roku i dni następne włącznie — Bohaterski i rasowy WŁODZIMIERZ GAJDAROW oraz znakomita ITA RINA w wielkim erotycznym sensacyjnym dramacie p. t.

„NA FALACH NAMIĘTNOŚCI"

Nadprogram: Nadprogram:

„Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji"

Zdjęcia z natury

UWAGA: Ceny miejsc zniżone. UWAGA:

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy

„Nowości"

BĘDZIN.

Telefon 2-82.

Wielki podwójny program dźwiękowy 100 procentowy Od środy 18-go marca i dni następnych.

Najpiękniejsza rewja świata! Imponujący przepych wystawy! Wspaniałe melodje!

„NEW-YORK w NOCY"

DRUGI PROGRAM: **„Cyrkówka Rita"**

Wielka sensacja w 8 aktach.

W roli głównej: HOOT GIBSON. W roli głównej:

Wk ótce: Na Zachodzie Bez Zmian.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

KINO

„PAW"

w

Strzem eszycach

Od dnia 20 do 22 marca rb.

Wielki film! — Duma polskiej produkcji p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK"

na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego w opracowaniu literackiem Andrzeja Struga.

W rolach głównych: W rolach głównych:

G. Chmara, A. Kuck, J. Krzewiński, M. Majdrowicz, A. Socha.

Nadprogram wesoła komedja.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej i 8-ej. w niedzielę o godzinie 3, 5.30 i 8-ej. — Ceny miejsc normalne.

!!! LICYTACJA !!!



5.000. zegarków po zł. 4.97. Wyprzedajemy aż do wyczerpania zapasu. Nasze zegarki są dobrze chodzące 30 godzinowe. s. ANCRE - NIKLOWE. Lepszy gatun. Zł. 6.38, 2 szt. 12.25, 5 szt. 30 Zł., gat. A. 7.62, 8.57, 9.33, 11.16, 13.27 15.17. Z ameryk. Złota 6.73, 7.75, 9.50, 11, 15. 21. 25 Złot. Łańcuszki am Złota 1.75, 2.50. 3.40, 4, 5.50. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. Koszta przesyłki płaci kupujący. DOM ZEGARK. „MONTRE", Warszawa, ul. Warecka, Skrzynka Pocztowa Nr. 827, oddz. 204.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych.

CZELADZKIE WAPIENNIKI **„BRYNICA"**

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1.59

LUKSUSOWE PERFUMY

ANIDA

Kilka kropel tych intensywnych perfum wystarcza najzupełniej by uperfumować się na dłuższy czas.



Baczność! Uwaga!

Wielka sensacja dla gospodyń!

Wytwórnia „Planeta"

Sosnowiec, Ostrogórska 5

sprzedaje tanio

pastę do podłóg i obuwia

na wagę w każdej ilości.

WŁOSÓW wypadanie, łupież,

— łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO - CHMIELOWA"

i „Mydło CHINOWO - CHMIELOWE"

z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

ODMROZENIE Origin. maść (z kogutkiem) „MROZOL" leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. - Sprzedają apteki i składy apteczne.

TANIO WIELKA ZNIŻKA CEN. TANIO

Swięto się zbliża. Wobec tego zniżyliśmy znacznie ceny naszych towarów tak iż przewyższają 50 proc., aby każdy mógł zaoszczędzić ciężko zapracowane pieniądze i nabyć towary o pierwszej jakości po cenach najniższych —konkurencyjnych.

Dla przekonania wysyłamy niżej wyszczególnione towary.

A mianowicie: 1 ubranie męsk. got. czysto kamgarn. I gat. z pierwszorzędnemi dodatkami we wszystkich kolorach i najnowszych fasonach za 57 zł., 1 ubranie męsk. got. kamgarn. weł. II gat. z odpowiedniemi dodatkami we wszystkich najpiękniejszych kolorach za 47 zł., 1 ubranie męsk. got. boston. w dobrym gatunku za 28 zł., 3 mtr. „Marengo" czysto weł. kamgarn. 140 cmt. szer. na eleganckie ubranie męskie świąteczne za 28.80 zł., 3 mtr. Boston - kamgarn weł. I gat. na eleganckie ubranie męsk. w dobrym gatunku we wszystkich najnowszych kolorach za 48 zł., 3 mtr. „Chemberlain" na elegancką suknię damską czysto weł. w odpowiednim gatunku w różnych najnowszych kolorach za 21 zł., 1 koszula męsk. świąteczna balowa biał. za 6.50 zł., 1 koszula męsk. zefir. z jedw. w różnych najnowszych ang. deseniach za 7.70 zł., 1 koszula męsk. zefir lub sportowa z krawatem w różnych ang. wzorach za 5.60 zł., 1 koszula męsk. robot. w dobrym gatunku za 2.10 zł., 1 kołdra watowa z czystą białą watą z obustr. pokryciem satynowem w dobrym gatunku za 18.50 zł. (Upraszamy podać Nr. ubrań oraz kołn.).

Adresować prosimy:

Wyroby Krajowe „SUKNOPOL"
Łódź, skrz. poczt. 365.

Matki!



Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjenicznych przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność.

— Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym. —

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.

BĘDZIN Telefon Nr. 90 MAŁOBADZ.

Rewolucja cen z powodu nagromadzenia towaru!!



Zegarek z amerykańskiego złota, syst. ANKIER, nic nie różniącego się od prawdziwego złota 18 karat. z kopertami z 10 let. gwarancją za zł. 5.85 (zam. 30.—, wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczk. poczt. zeg. modny, eleg. pł. praktyczny dla każdego człowieka, tak dla robotnika, jak inteligenta, ochraniają od kurzu i od rozbicia się szkła, bo z wiecznem szkłem, wyr. do minuty, 2 szt. 11.70, 4 szt. 23.—. Lep. gat. fant. zł. 7.95, 8.50, 10.50, ze świecącym cyferblatem amer. 7.50, 9.30, 12.—, 15.—. Kryty z trzema kopertami pg. rysunku zł. 11.—, 14.—, 16.—, 18.—, 25.—, na rękę damski lub męski 9.30, 12.—, 14.—, ze świecącym cyfer. 14.—, 16.—. Brzytwy zagr. 5.75, 7.75 i 9.75. Maszynki do strzyżenia włosów z zapas. grzebieniami 8.95, 10.95, 11.95. Łańcuszki amer. 1.—, 2.—, 3.50, 5.— i 8.— zł. Budziki stołowe 8.95—11.— 12 jun-kansa 14 zł., bez ryzyka, jeśli towar się nie podoba zwracamy należność, lub zamiana.

Za koszta przesyłki płaci kupujący. —

Adresować do znanej firmy: PRZEDST. SZWAJC. ZEG. E. JAKUBIŃSKI Warszawa, Pl. Napoleona, od. 17, a skrz. pocztowa Nr. 237.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

TRZECHMIESIĘCZNY Kurs języków nowożytnych (francuski, niemiecki) pod kierownictwem profesorów specjalistów, najnowszą metodą Lingwafonową. Zapisy przyjmuje i udziela informacji: Sekretarjat, Dąbrowa, ul. Dąbrowskiego 13, I-sze piętro.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Koncesjonowane Kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonji". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

KTO udzieli łaciny na godziny w-d. progr. gim. humanistycz. Zgłoszenia z podaniem warunków „Expres". Będzin pod „Łacina".

UDZIELAM lekcyj ondulacji na bardzo dogodnych warunkach w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuję do dn. 25 marca. Wiadomość w administracji „Expresu".

POSADY I PRACE

POTRZEBNY furman samotny, w starszym wieku do jednego konia, znający się na robotach polnych i ogrodowych. Zgłaszać się: W. Janota, Czeladź, ul. Milowicka Nr. 71 — vis a vis Saturna.

ŚLUSARZ - mechanik obeznany z montowaniem tartaku, cegielni, ma dokładną znajomość maszyn parowych, motorów spalinowych i gazowych, szofer z prawem jazdy poszukuje pracy w danym zakresie. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Mechanik".

POTRZEBNA uczenica do pralni na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Legjonów 3.

POTRZEBNA zaraz dziewczyna pracowita. Wiadomość: Pogoń, ul. Orla, pralnia chemiczna, Tatarska.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Sosnowiec, Piłsudskiego 102, Bień. Kupię schody używane kręcone, żelazne.

ZA wyrobienie mi posady magazyniera, woźnego, portjera i t. p. dam 500 zł. Zgłoszenia kierować „Expres" Dąbrowa pod „500".

KRAWCOWA wykwalifikowana poszukuje pracy. Wiadomość: filja „Expresu" w Dąbrowie.

INTELIGENTNA panienka z wieloletnią praktyką, poszukuje posady w charakterze bufetowej, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Zdolna".

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki do szycia wierzchnich koszul. Łódzkie Trykotaże, ul. Modrzejowska 2.

KTÓRA z Pań posiada praktykę biurową i potrafi energicznie i samodzielnie pracować, niech się natychmiast zgłosi z dokładnym podaniem życiorysu, referencji, i żądanem wynagrodzeniem pod „Jestem energiczna" do administracji.

POTRZEBNY chłopiec do konia. Wiadomość: Będzin, Rybna 11. Kazimierz Ścibich.

POTRZEBNY uczeń do zakładu ślusarsko - mechanicznego. N. Zelten. Będzin, Małachowskiego 46.

PRZYJMĘ szewskiego czeladnika może być jako podręczniak. Sosnowiec, Perla 7. Staszkiewicz.

LOKALE

WYNAJMĘ lokal nadający się na stolarnię, kuźnię, garaż, warsztat, składy. Wiadomość ul. Orla 16 u gospodarza.

PRZYJMĘ dwóch inteligentnych panów na mieszkanie. Pszenna 15 m. 4.

POSZUKUJĘ pokoju w centrum Dąbrowy przy rodzinie. Zgłoszenia „Expres". Dąbrowa.

DO wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią lub pokój z kuchnią. Środula, Wapienna 22.

ODNAJMĘ jeden lub dwa komfortowe pokoje na biuro lub prywatnie, centralne ogrzewanie, telefon 6-10. Gutowski, Teatralna 1.

MIESZKANIE trzechpokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia, ul. Prosta 12 (boczna Piłsudskiego) u gospodarza.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia Dąbrowa - Górnicza, Szkolna 26.

DO wynajęcia mieszkanie podwójne. Szczodra 6. Sosnowiec.

DO wynajęcia pokój umeblowany ze światłem i telefonem. Wiadomość: Sosnowiec. Piłsudskiego 25. Peucker.

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Telef. 11 - 10.

Kupno i sprzedaż

DO sprzedania auto Chevrolet w dobrym stanie na chodzie, półciężarowe. Wiadomość: Ząbkowice, Bielowizna, dom Ramusa.

Nr. E. 151/31.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, I rewiru, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, podaje do wiadomości, że w dniu 30 marca 1931 r. od godz. 10 rano, jako 2 terminie, na kopalni węgla Kamiennego „Andrzej III" w Łagiszy, na pokrycie należności Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego t. j. budynków murowanych na zniesienie, własności tejże Kopalni, a mianowicie:

1) **budynku mieszkalnego murowanego z cegły o 6 ubikacjach,** krytego papą, długości 8 mtr. 75 cm., szerokości 7 mtr. i wysokości 5 mtr., oszacowanego na 10000 zł.

2) budynku murowanego z cegły krytego papą, długości 18 mtr. 90 cm., szerokości 8 mtr. i wysokości 5 mtr. z wieżą murowaną z cegły — wysokości 8 mtr. — oszacowanych na 20.000 i

3) budynku murowanego z cegły krytego papą, długości 5 mtr. 82 cm. szerokości 5 mtr. 35 cm. i wysokości 3 mtr. oszacowanego na 5.000 zł.

Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 16 marca 1931 r. **Komornik Sądowy A. RACZMAŃSKI.**

MOTOCYKL B. S. A. 250 cm. w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Dąbrowa, Piłsudskiego 15 m. 27.

WYDZIERŻAWIĘ, albo sprzedam, lub zamienię na kamienicę, majątek 40 morgowy w tym ogród 7 morgowy warzywno - owocowy z budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym o 7 pokojach w pobliżu Zagłębia. Sosnowiec, Marjacka 16, Domagała.

SPRZEDAM plac frontowy na kol. Zuzanna. Wiadomość u Jana Wrońskiego, kolonja Zuzanna 28.

DOM do sprzedania w Sosnowcu przy ul. Zielonej, dwa mieszkania wolne. Wiadomość: Franciszek Sularz, Sosnowiec, Kopernika 9.

MASZYNĘ Singera sprzedam tanio. Piaski, ulica Zamostowa 4, Sączewska, sklep.

MOTOCYKL F. N. 500-ka okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć: Piłsudskiego 14, tel. 8-28.

MASZYNĘ Singera sprzedam tanio. Czeladź, ulica Bytomska 52 m. 2.

SPRZEDAM beczki z benzyny w dobrym stanie oraz rower męski i wózek dziecinny. Sosnowiec, Dębowa 66. Wiadomość: Mrożek.

SPRZEDAM „Forda" po gruntownym remoncie, nadający się dla piekarza lub rzeźnika. Wiadomość: Sosnowiec, Grochowa 14.

SPRZEDAM plac 1500 ł. kw., o dwuch frontach, ogrodzony, przy ulicy Dalekiej, róg Piaskowej w Kielcach, tuż przy ul. Bodzentyńskiej. Wiadomość Kielce, ul. Kilińskiego 19, administracja „Expresu Zagłębia".

PIEKARNIA nie do zamknięcia, w biegu, z całem urządzeniem, z domem, 1116 metrów placu, w Dąbrowie Górniczej do sprzedania, cena 27.000 zł. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM 2 place, w Ząbkowicach, obok fabryki chemicznej i motocykl B. S. A. 350 kubik, zgóry sterowany. Wiadomość wieś Antoniów, dojazd przez Ząbkowice, Pitas Antoni.

SPRZEDAM domek w Sosnowcu, ulica Kordonowa Nr. 3, oraz urządzenie sklepowe. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM dom nowy 11 ubikacji bardzo tanio. Sosnowiec, Moniuszki 5 przy fabryce Weinryba.

Otomanę dywanową sprzedam tanio. Sosnowiec, 1 Maja 14.

DO sprzedania 5 mórg ziemi zabudowania gospodarcze koło Będzina. Wiadomość: Grodziec, Słowackiego 14.

PASY do elegancji lecznicze, na miarę i gotowe „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

WYSPRZEDAŻ: powóz, dwie bryczki, uprzęże wyjazdowe i robocze. Ceny niskie. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

SPRZEDAM tanio części Forda „A", dyferencjał, szasy, opony, leżaki, koło szprychowe, dętki, latarnie i amortyzatory oliwne. Zagórze, Miraszewskiego 29. Klin.

DO sprzedania 3 i pół morgi ziemi z zabudowaniem w Gołonogu kolonja Korzeń Nr. 55. Miodek Paweł.

RADJO 4 lampowe w komplecie do sprzedania za 350 zł. Sosnowiec, Ludwika 1, Serweciński.

SPRZEDAM fabrykę wody gazowej w dobrym stanie. Czeladź, Zagrodna 33.

DYKTY, forniery, wapno gaszone, kafle wyborowe, koks węglowy, żelazo długie wszelkiego rodzaju, tregry, drut kolczasty, cegły szamotowe i zaprawa szamotowa sprzedaje po cenach konkurencyjnych Ch. Fiszel, Piłsudskiego 40, skład żelaza.

OKAZYJNIE do sprzedania 14 mórg dobrej ziemi nadającej się pod ogród wraz z zabudowaniem w Siewierzu. Zagłębia Siewierz, Korusiewicz Pawel, ul. Bytomska.

SPRZEDAM karuzelę bujaną 20 osób zabiera naraz nie drogo. Czeladź, Mysłowicka 12. H. Fronczek.

„FORD" rok 1926, na chodzie sprzedam tanio. Wiadomość: Czeladź, „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM połowę domu wraz ze sklepem i mieszkaniem, po kupnie wolne. cena 10.000 zł. Wiadomość w administracji.

PIASEK budowlany do sprzedania 1.50 fura i plac 35 prętów. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13. Bijak.

DO sprzedania huśtawki i strzelnica. Sosnowiec, ul. Wysoka 20. Celniak.

SPRZEDAM szafę do ubrania okazyjnie i stół kuchenny. Narutowicza 9. m. 2.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania, bardzo tanio. Będzin, Warpienna 10.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio 20 prętów placu pod budowę. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OKAZJA sprzedam maszynę pończoszniczą z dwoma celendrami do wyrobu pończoch letnich i zimowych. Wiadomość: Sławków, Kwartalna 76. Władysław Konopka.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy po niskich cenach. Wiadomość Stanisław Jankowski (na dziewiątym).

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

OKAZYJNIE do sprzedania dwie maszyny pończosznicze do wyrobu pończoch Fildecosse i grubszych wraz z wszelkimi przyborami do małego warsztatu pończoszniczego. Wiadomość: Sosnowiec, Dęblińska 1, III p. Fr. Łużniak.

SZYNY budowlane i wąskotorowe, druty na ankry i do betonu, drut kolczasty, oraz żelazo do użytku poleca tanio. Skład starego żelaza Welnera w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej 82, tel. 4-42.

Skrzypce, mandoliny, gitary i futerały najtaniej w Księgarni „Polonji". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Maszyny do szycia bębenkową i Singera bębenkową prawie nową sprzedam za 275 zł. Czółenkową 170 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

OKAZYJNIE. Do sprzedania 2 szafy sklepowe za szkłem, oraz kontuar w dobrym stanie. Wiadomość: Będzin, ul. Krakowska 20. Maruszczyk.

SPRZEDAM dom 4 ubikacje wolne. Cena 6000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa Wiejska 22. Kępa.

Tanio obstalunkowe kozetki okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Dęblińska 5.

PIEKARNIA o dwóch piecach z całkowitem urządzeniem w pełnym ruchu, jest do sprzedania zaraz, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Peucker.

OKAZYJNIE otomana gobelinowa do sprzedania bardzo tanio, ul. Kuźnica 17 Ledwoch.

SPRZEDAM kierat do wyrabiania cegły. Wiadomość: Sosnowiec, Karpacka 1. Federowicz.

ZEGAR, szafa, stół, gramofon, sprzedam. Wiadomość: Pogoń, Florjańska 11 u Dynusa.

KUPIĘ okazyjnie używaną maszynę do pisania. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Matrymonjalne.

ZAMIESZKAM ewentualnie wyjadę z kobietą gospodarną, ładną i szlachetną do lat 28. Dla wspólnego dobra wymagany niewielki posag. Oferty kierować „Expres" Dąbrowa pod „gospodarna".

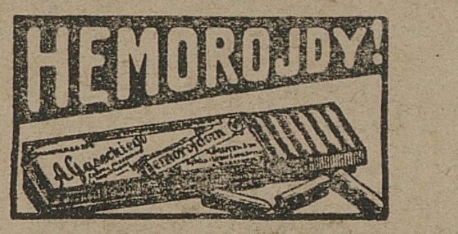
Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIA się zgubione: książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Kielcach, dowód kolejowy, wydany przez Dyr. Radomską i cztery świadectwa ogrodnicze na nazwisko Wawoka Jana, zam. Kielce - Karczówka Nr. domu 26.

KATARZYNA Fuksowa zgubiła dowód osobisty, wydany przez gminę w Strzemieszycach.

LEOKADJA Tułakówna unieważnia zgubione świadectwo szkolne wydane przez szkołę powszechną Nr. 18 na Dębowej Górze.

KRAWCZYK Teodor zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu.



CZOPKI HEMOROIDALNE „Varicol" (z kogutkiem) Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

LIS Marjanna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Wodzisław pow. Jędrzejów.

ZAGINĘŁA legitymacja zasiłkowa, wydana przez urząd gminy Grodziec na imię Stanisławy Wieczorek.

RÓŻNE

ZAKŁAD tapicerski Szerman Sosnowiec, Warszawa 22 przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres tapicerstwa wchodzące, oraz sprzedaż otoman, kozetek i krzeseł. Ceny konkurencyjne.

20 MARCA zaginął piesek czarny podpalany. uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie niewłaściwego posiadacza będę ścigał sądownie. Zagórze, kolonja „Mec", Chotewa.

ZA długi i weksle podpisane moim nazwiskiem przez żonę moją Marjannę z Szymońskich nie odpowiadam i za nie płacił nie będę. Antoni Kubiczek, Strzemieszyce, Szosowa 270.

Baczność!!! Mieszkańcy Konstantynowa, Środuli i Zagórza.

Ceny zniżone na artykuły pierwszej potrzeby, oraz wielki wybór towarów świątecznych poleca jedynie tylko tanie źródło „Bazar Warszawski". Sosnowiec, ul. Feliksa Perla 31. Polecając się nadal Szan. Klijenteli pozostaje z poważaniem Br. Rogulski. Usługa szybka i solidna.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego, narzeczoną. Przyjmuje cały dzień od 2—3 zł. Sosnowiec, Krzywa 1. II piętro w podwórzu.

KUPUJCIE w nowym sklepie po cenach konkurencyjnych: pokosty, farby, kosmetyka i t. d. w Dąbrowie róg Żeromskiego i Okrzei 24 u Karmioła.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

POSZUKUJĘ wspólnika z 3.000 zł. do palenia kawy. Wiadomość: Będzin - Małobądz 136. F. Zingier.

A JEDNAK polska pracownia plisowania i dekatyzowania wykonywa roboty solidnie. Marjacka 12. Jachimowicz.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka [illegible] wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

Przewrót w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych **każde w innej pozie zł. 10—** zakład fot. „Studjo", Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

ZA długi żony mojej Stefanji nie odpowiadam. Napoński Piotr. Grabocin.

Z DNIEM 15 b. m. został otwarty Kiosk z „Expresem Zagłębia" w Porębie koło Zawiercia vis a vis fabryki na nazwisko Genowefy Garbulińskiej.

MEBLE pokojowe, kuchenne, biurowe, w kompletach i pojedyńczych sztukach, oraz urządzenia sklepowe można mieć najkorzystniej z pracowni stolarskiej Ig. Reszki. Sosnowiec, Orla 4, gdyż wykonuje solidnie, gustownie, według najnowszych wzorów.

NA święta poleca duży wybór bielizny, pończoch, skarpet, krawatów, rękawiczek, **kapeluszy męskich** Magazyn galanteryjny Stanisława Duszy. Sosnowiec, Modrzejowska, Hale Rozwoju. Różne nowości sezonowe. Ceny zniżone.

HARMONJE, gramofony, wszelkie instrumenty muzyczne przyjmuje do reperacji. Komplety (zace) do wszelkich harmonji i obstalunki. Sosnowiec - Sielec, Narutowicza 38. Rutkowski.

DUŻY sklep z urządzeniem lub bez tanio odstąpię. Będzin. Polski Bazar, Hale Targowe 33, tel. 7-39.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.